

1. Ocena sytuacji makroekonomicznej Polski w 2007 r.

1.1. Kształtowanie się czynników wzrostu gospodarczego

Produkt krajowy brutto

Zgodnie z wstępnymi danymi GUS **realne tempo wzrostu PKB w 2007 r. wyniosło 6,6%**, wobec 6,2% w 2006 r. Podobnie jak w 2006 r. - **największy wkład we wzrost PKB w 2007 roku miał popyt krajowy**, z dwucyfrowym tempem wzrostu inwestycji. Wartość PKB w cenach bieżących w roku ubiegłym wyniosła około 1.167,8 mld zł¹, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca dało kwotę ok. 30,6 tys. zł, tj. około 8 tys. EUR, licząc według średniorocznego rynkowego kursu złotego w stosunku do euro.

Popyt krajowy

Z danych GUS wynika, że **popyt krajowy w 2007 r. wzrósł realnie o 8,3%** (w porównaniu ze wzrostem o 7,3% w 2006 r.), **najwięcej od dziesięciu lat**, a jego wkład we wzrost PKB wyniósł 8,4 pkt. proc. Kategoria ta pozostała więc główną siłą determinującą wzrost gospodarczy. Umacnianie się popytu krajowego następowało dzięki wysokiemu tempu wzrostu inwestycji i spożycia. Wkład spożycia ogółem we wzrost gospodarczy w 2007 r. wyniósł 4,3 pkt. proc., a wkład akumulacji brutto 4,1 pkt. proc.

W 2007 r. tempo wzrostu akumulacji brutto wyniosło 19,7% w porównaniu ze wzrostem o 16,8% w roku 2006. **Realny wzrost inwestycji w 2007 r. był najwyższy od dziesięciu lat i ukształtował się na poziomie 19,3%**, wobec 15,6% tempa wzrostu w 2006 r. Wysokie tempo wzrostu nakładów brutto na środki trwałe było wynikiem dość znaczącego w 2007 r. napływu do Polski kapitału w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (FDI). Ogólna wartość zainwestowanego w ten sposób kapitału wyniosła 12,8 mld EUR tj. 48,5 mld PLN (w porównaniu z 15,1 mld EUR i 58,7 mld zł w 2006 r.). Dynamika inwestycji w 2007 r. ukształtowała się na wysokim poziomie także w wyniku rosnącego z kwartału na kwartał

¹ Wartość PKB w cenach bieżących ogłoszona w „Obwieszczeniu Prezesa GUS z dn. 15 maja 2008 r. w sprawie pierwszego szacunku wartości produktu krajowego brutto w 2007 r.” Nominał ten został wykorzystany przy odnoszeniu kategorii budżetowych, które pokazywane są w relacji do PKB. Z uwagi na to, że ww. obwieszczenie nie zawierało szczegółowych informacji dotyczących struktury PKB, została ona opisana zgodnie ze stanem pokazanym przez GUS w dniu 18 kwietnia 2008 r., gdzie nominał PKB w 2007 r. został oszacowany na 1.166,7 mld zł.

wykorzystania funduszy unijnych przez beneficjentów² oraz rosnącego wykorzystania mocy produkcyjnych. Znaczący wzrost nakładów brutto na środki trwałe był ponadto związany z dobrymi perspektywami zbytu na rynku krajowym i zagranicznym.

Realne tempo wzrostu spożycia ogółem w analizowanym roku wyniosło 5,3% (wobec 5,1% w 2006 r.). **Spożycie indywidualne gospodarstw domowych w 2007 r. wzrosło realnie o 5,2%** w porównaniu ze wzrostem o 4,9% rok wcześniej. Dalsze przyspieszenie tempa wzrostu spożycia gospodarstw domowych w 2007 r. w porównaniu z wcześniejszymi latami wynikało przede wszystkim z utrzymania się w tym roku pozytywnych tendencji na rynku pracy. Z dostępnych danych wynika, że w 2007 r. suma dochodów z tytułu pracy oraz z tytułu świadczeń emerytalno – rentowych wzrosła realnie o około 6,6% (wobec wzrostu o 6,2% w roku poprzednim). Do poprawiającej się sytuacji dochodowej ludności w 2007 r., podobnie jak w roku poprzednim, przyczyniły się także transfery dochodów z pracy za granicą oraz transfery środków z UE dla rolników (łącznie ok. 37 mld zł w 2007 r.)³.

Konsumpcja zbiorowa w 2007 r. wzrosła realnie o 5,6% w porównaniu ze wzrostem o 5,7% w 2006 r. Nieco niższe tempo wzrostu spożycia zbiorowego w 2007 r. jest wynikiem niższej dynamiki wydatków sektora instytucji rządowych i samorządowych związanych z zakupami towarów i usług.

Otoczenie makroekonomiczne i bilans płatniczy

W 2007 r. utrzymała się **stosunkowo wysoka dynamika importu na polskich rynkach eksportowych**, choć jej poziom obniżył się w porównaniu z wyjątkowo dobrym pod tym względem 2006 r. Było to przede wszystkim efektem utrzymania się wysokiego tempa wzrostu PKB w strefie euro (2,6%), w tym w Niemczech (2,5%), które są głównym partnerem handlowym Polski.

W roku 2007 nastąpiło umiarkowane pogłębienie nierównowagi zewnętrznej, **a deficyt na rachunku obrotów bieżących** osiągnął poziom **3,7% PKB**, wobec 2,7% PKB w roku 2006. Deficyt obrotów bieżących był jednak w około 90% finansowany napływem zagranicznych inwestycji bezpośrednich, co z uwagi na długoterminowy charakter tej formy inwestycji zagranicznych jest najbezpieczniejszym sposobem finansowania ujemnego salda na rachunku obrotów bieżących.

² Z danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wynika, że wartość przesłanych do Komisji Europejskiej wniosków o płatność w ramach programów operacyjnych i Inicjatyw Wspólnotowych według stanu na koniec IV kwartału 2007 r. wyniosła 70,5% łącznej alokacji na lata 2004-2006, w porównaniu z 33,7% łącznej alokacji na lata 2004 - 2006 na koniec IV kwartału 2006 r.

³ W odniesieniu do transferów dla rolników szacunki opierają się na danych ARiMR; wielkość dochodów z pracy za granicą są to szacunki NBP z dn. 7 kwietnia 2008 r.

Duży wpływ na strukturę i saldo rachunku obrotów bieżących miało zastosowanie przez NBP nowej metody szacunku **napływów środków z tytułu pracy Polaków za granicą** (przy rewizji danych historycznych za lata 2004 - 2007). Przychody z tego tytułu w ubiegłym roku wyniosły blisko **7,8 mld EUR**, wobec 6,7 mld EUR w roku 2006.

Nadwyżka rachunku kapitałowego i finansowego osiągnęła w ubiegłym roku rekordowy poziom **28,2 mld EUR** i była ponad dwukrotnie większa niż w roku 2006 (11,3 mld EUR). Wyraźnie wyższy niż w latach ubiegłych napływ kapitału zagranicznego wiązał się głównie z gwałtownym wzrostem napływu zagranicznych inwestycji klasyfikowanych w kategorii „pozostałe inwestycje” rachunku finansowego i zbliżonym do rekordowego roku 2006 napływem **zagranicznych inwestycji bezpośrednich (12,8 mld EUR)**, przy dalszym wyhamowaniu strumienia napływu zagranicznych inwestycji portfelowych.

Bilans płatniczy osiągnął w 2007 r. nadwyżkę w kwocie 9,4 mld EUR. W efekcie **oficjalne aktywa rezerwowe** na koniec 2007 r. ukształtowały się na poziomie **44,7 mld EUR**.

Sfera produkcji i wartość dodana w gospodarce

Zgodnie z danymi GUS opublikowanymi 18 kwietnia 2008 r. **wartość dodana brutto** w gospodarce narodowej w 2007 r. **wzrosła realnie o 6,7%**.

Sektorem o najwyższym udziale w strukturze tworzenia PKB są **usługi rynkowe**. W 2007 r. wartość dodana tego sektora **wzrosła realnie o 6,9%** w porównaniu z 5,3% wzrostem w 2006 r. W związku z powyższym kontrybucja wartości dodanej tego sektora w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 3,4 pkt. proc.

Kolejnym istotnym sektorem, z punktu widzenia generowania wartości dodanej ogółem, jest **przemysł**. Wartość dodana przemysłu w 2007 r. **wzrosła realnie o 7,7%**, co jest wynikiem gorszym niż 10,0% wzrost realny tej kategorii ekonomicznej zanotowany w 2006 r. Niższa dynamika związana jest z lekkim spowolnieniem realnego tempa wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu z 11,9%⁴ w 2006 r. do 9,8% w 2007 r. W ubiegłym roku kontrybucja wartości dodanej w przemyśle w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 1,9 pkt. proc.

Ubiegły rok był kolejnym rokiem szybkiego wzrostu **wartości dodanej w budownictwie**. W 2007 r. wartość dodana w tym sektorze wzrosła realnie **o 15,6%** w porównaniu do 12,5%

⁴ W przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 osób.

wzrostu w 2006 r. Realne tempo wzrostu **produkcji budowlano - montażowej**, które w 2006 r. wyniosło o 17,5%⁵, **zwolniło w roku ubiegłym do 15,7%**. W ubiegłym roku kontrybucja wartości dodanej w budownictwie w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 1,0 pkt. proc.

Najmniejsze znaczenie, z punktu widzenia generowania wzrostu wartości dodanej mają od kilku lat **sektory usług nierynkowych i rolnictwa**. W roku ubiegłym **pierwszy** z wspomnianych sektorów **wygenerował około 0,3 pkt. proc.** wzrostu wartości dodanej ogółem, a kontrybucja **drugiego z sektorów była bliska zeru**.

1.2. Inflacja, stopy procentowe i kurs walutowy

Pomimo wysokiego wzrostu gospodarczego, poprawy sytuacji na rynku pracy oraz wysokiej dynamiki cen żywności, przez większą część 2007 r. inflacja pozostawała poniżej celu inflacyjnego NBP wynoszącego 2,5%. Przyspieszenie dynamiki cen odnotowano w IV kwartale 2007 r., kiedy to indeks cen konsumpcyjnych przekroczył wyznaczony cel inflacyjny, głównie w wyniku zwiększonej dynamiki cen żywności.

Wzrost cen konsumpcyjnych w 2007 r. wyniósł 2,5% średniorocznie oraz 4,0% w relacji XII 2007 r./XII 2006 r. (wobec odpowiednio 1,0% i 1,4% w 2006 r.). Z kolei dynamika cen produkcji sprzedanej przemysłu w 2007 r. wyniosła średniorocznie oraz na koniec roku 2,3% (wobec odpowiednio 2,3% i 2,6% w 2006 r.).

Inflacja w 2007 r. kształtowała się pod wpływem różnorodnych czynników oddziałujących zarówno na wzrost, jak i na spadek cen, do których należy zaliczyć przede wszystkim:

- sytuację na krajowym rynku rolnym charakteryzującą się znacząco niższymi zbiorami owoców⁶, na skutek niekorzystnych warunków agrometeorologicznych oraz sytuację na rynkach światowych, w tym rynku unijnym charakteryzującą się niską podażą zbóż spowodowaną suszami lub powodzią w wielu regionach Europy i świata, jak również zwiększonym popytem na rynku produktów mleczarskich. Przyczyniło się to do znacznego wzrostu cen żywności, które w grudniu 2007 r. były wyższe niż przed rokiem o 7,9%,
- wzrosty cen surowców, w tym ropy naftowej na rynkach światowych, które oddziaływały zarówno na dynamikę cen konsumpcyjnych, jak i produkcji sprzedanej przemysłu.

⁵ j.w.

⁶ Według danych GUS w 2007 r. zbiory owoców z drzew były o 53,3% niższe niż rok wcześniej, a zbiory owoców jagodowych - o 14,8%

Jednakże siła tego oddziaływania była neutralizowana umocnieniem się złotego, które wpływało również na zmniejszenie dynamiki cen innych towarów importowanych,

- wciąż niską presję inflacyjną w gospodarce, pomimo znacznej dynamiki popytu krajowego oraz wzrostu siły nabywczej ludności, o czym świadczą roczne wskaźniki inflacji bazowej „netto”, które w ciągu całego roku kształtowały się w okolicach dolnej granicy dopuszczalnych odchyłeń od celu inflacyjnego NBP,
- postępujący proces globalizacji prowadzący do poprawy efektywności wykorzystania czynników produkcji i wymuszający zmniejszenie marż producentów i dystrybutorów, a w konsekwencji - obniżki cen. Ceny w grupach towarów kształtujących się pod silnym wpływem globalizacji obniżały się,
- zacieśnienie polityki pieniężnej.

W 2007 r. krótkoterminowa stopa procentowa była - podobnie jak w latach poprzednich - podstawowym instrumentem Narodowego Banku Polskiego, wykorzystywanym w ramach strategii bezpośredniego celu inflacyjnego, zakładającej realizację ciągłego celu inflacyjnego w wysokości 2,5% z dopuszczalnym przedziałem odchyłeń +/-1 pkt proc.

W 2007 r. Rada Polityki Pieniężnej (RPP) podniosła podstawowe stopy procentowe NBP czterokrotnie (łącznie o 1,0 pkt proc.). W wyniku tych decyzji główna stopa procentowa - **stopa referencyjna** - **wzrosła do 5,0%**, a **średnio w roku ukształtowała się na poziomie 4,4%**. O podwyższeniu przez RPP ceny pieniądza zadecydowało utrzymujące się w 2007 r. wysokie tempo wzrostu gospodarczego, wzrost bieżącej inflacji powyżej celu oraz narastanie napięć na rynku pracy. Istotną przesłanką zacieśnienia polityki pieniężnej było towarzyszące tym procesom ryzyko nasilenia presji płacowej i w konsekwencji presji inflacyjnej.

W 2007 r. skala nominalnej efektywnej aprecjacji złotego (kurs ważony geograficzną strukturą polskiego eksportu) **wyniosła 2,9%**. W relacji do euro i dolara polska waluta umocniła się odpowiednio o 2,9% i 10,8%, a jej średni kurs ukształtował się na poziomie 3,7829 PLN/EUR i 2,7667 PLN/USD. Aprecjacji złotego sprzyjały **silne fundamenty makroekonomiczne polskiej gospodarki, podwyżki stóp procentowych NBP oraz pozytywny sentyment inwestorów zagranicznych do walut regionu**. Wyższa skala aprecjacji złotego względem dolara wynikała z osłabienia waluty amerykańskiej na rynku globalnym, do którego przyczynił się przede wszystkim kryzys na rynku kredytów hipotecznych w USA.

1.3. Rynek pracy

Rok 2007 to okres boomu na rynku pracy. Według szacunków MF w ubiegłym roku odnotowano rekordowy wzrost przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej – aż o 3,1%. Szczególnie dobre wyniki dotyczą zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W 2007 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zwiększyło się o ponad 230 tys. osób (tj. 4,7%) w stosunku do roku poprzedniego. Tak znaczny wzrost przeciętnego zatrudnienia w przedsiębiorstwach nie był notowany w żadnym roku transformacji, nawet w latach wysokiego wzrostu gospodarczego.

Wysoki popyt na pracę w 2007 r. wystąpił prawie we wszystkich sekcjach gospodarki narodowej. Największy wpływ na wzrost zatrudnienia w gospodarce narodowej bez jednostek małych, podobnie jak w ostatnich latach, miały przede wszystkim dwie sekcje: przetwórstwo przemysłowe oraz handel i naprawy - około 59% wzrostu zatrudnienia w gospodarce wynikało ze wzrostu zatrudnienia w tych sekcjach. W przetwórstwie przemysłowym zatrudnienie w skali roku wzrosło aż o 90 tys. osób (tj. o 4,3%), a w handlu i naprawach o 60 tys. osób (tj. o 6,7%). Bardzo wysoki – najwyższy spośród wszystkich sekcji gospodarki – wzrost zatrudnienia w skali roku mierzony tempem zmian został odnotowany w budownictwie – o 30 tys. osób, co oznacza roczny wzrost na poziomie 8,9%. Spadek zatrudnienia wystąpił tylko w czterech sekcjach – górnictwie (o 1,8%), rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie (o 1,2%), wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, wodę (o 0,7%) oraz edukacji (o 0,1%).

Obserwowanemu przyspieszeniu wzrostu popytu na pracę w 2007 r. towarzyszył rekordowy spadek bezrobocia. Na koniec 2007 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 1,7 mln osób. Skala spadku bezrobocia (563 tys. osób, tj. 24,4%) była najwyższa po 1990 r. Zmniejszenie się liczby bezrobotnych, przy jednoczesnym wzroście liczby pracujących, szacowanym na 2,4% (wynikającym m.in. ze wzrostu zatrudnienia), przełożyło się na spadek stopy bezrobocia do 11,4% na koniec 2007 r. (z 14,8% na koniec 2006 r.). Skala redukcji bezrobocia przewyższa jednak wzrost liczby pracujących, powodując zmniejszanie się liczby aktywnych zawodowo – na koniec 2007 r. liczba aktywnych zawodowo była mniejsza o 257 tys. osób od stanu na koniec 2006 r. Niska aktywność ekonomiczna ludności pozostaje jednym z głównych problemów polskiej gospodarki.

Spadkowi bezrobocia oraz wzrostowi popytu na pracę w 2007 r. towarzyszyło bardzo wysokie tempo wzrostu wynagrodzeń. Według wstępnych danych GUS przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2007 r. wyniosło 2.691,03 zł i w skali roku w ujęciu nominalnym wzrosło o 8,6%, a w ujęciu realnym – o 6,0% (2,1 pkt. proc. więcej niż w roku poprzednim). Na wzrost płac w 2007 r. miała wpływ m.in. dobra sytuacja finansowa w sektorze przedsiębiorstw, a zwiększona presja na wzrost płac była skutkiem m.in.

problemów przedsiębiorców w znalezieniu pracowników. Przeciętne wynagrodzenie w przedsiębiorstwach w 2007 r. wyniosło 2.888,20 zł i w skali roku w ujęciu nominalnym wzrosło o 9,2%, a w ujęciu realnym - o 6,6%, co jest wynikiem rekordowym. Stosunkowo wysoki wzrost płac w jednostkach sfery budżetowej⁷ w 2007 r. (5,8%) miał miejsce przy zerowym wskaźniku waloryzacji płac w sferze budżetowej od 1 stycznia ub.r.

Wzrost wydajności pracy – wyrażonej jako stosunek produktu krajowego brutto do przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej – w 2007 r. był niższy niż w roku poprzednim (szacuje się, że wyniósł on ok. 3,4%). Wysoki wzrost płac przy umiarkowanym wzroście wydajności pracy przyczynił się do znacznego wzrostu jednostkowych kosztów pracy (ULC) w gospodarce – szacuje się, że wyniósł on ok. 5%.

⁷ Według zakresu prezentowanego przez GUS